



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



**Burmistrz
z absolutorium
- relacja z sesji
Rady Miejskiej**

s. 3



**Narciarze
powrócą
do Podgórze**

s. 6



**Przyjdź
do Palecznego**

s. 7

SPRZEDAŻ GMINNEGO MIENIA NA RZECZ COS STAŁA SIĘ FAKTEM

43 miliony na koncie

Stadion biathlonowy, tor rolkarski, hala sportowa oraz budynek przy ul. Zdrojowej 8 od 2 sierpnia są już własnością Skarbu Państwa. Tym samym rozpoczął się proces tworzenia w naszym mieście Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich. Budżet gminy został zasilony kwotą ponad 43 milionów zł.



„To początek wielkich inwestycji i historycznych zmian dla Dusznik-Zdroju i dla całego regionu Ziemi Kłodzkiej. Jak widać, obietnice premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremiera Piotra Glińskiego, ministra Michała Dworczyka, ministra Kamila Bortniczuka, wojewody Jarosława Obremskiego i kierownictwa COS są realizowane i dziś wspólnymi siłami z naszym dusznickim samorządem oraz przy współpracy ze starostą Maciejem Awżenim możemy powiedzieć: mamy to!” – tak o podpisaniu aktu notarialnego na swoim profilu facebookowym informował burmistrz Piotr Lewandowski.

Przejęcie przez Skarb Państwa wybranych gminnych nieruchomości to początek długiego i intensywnego procesu inwestycji sportowych Centralnego Ośrodka Sportu w Dusznikach-Zdroju. Teraz zacznie się procedura wyposażania dusznickiego COS OPO, tworzenie jego struktur i rozpoczęcie projektowania strategicznych dla polskiego sportu obiektów, takich jak np. tor bobslejowo-saneczkowo-skeletonowy, pływalnia olimpijska czy hala lodowa. „Dziękuję jeszcze

raz wszystkim zaangażowanym w realizację tego ambitnego projektu, życząc powodzenia w realizacji inwestycji i zapewniam dalszą pełną współpracę” – napisał burmistrz.

Przekazanie nieruchomości nastąpi w terminie do 3 miesięcy i w tym okresie z dotychczasowymi użytkownikami obiektów sportowych uzgodniana będzie forma kontynuacji użytkowania. Do tego czasu wszystko będzie funkcjonować jak dotychczas.

Akt notarialny umowy sprzedaży nieruchomości podpisał burmistrz Piotr Lewandowski i reprezentujący Skarb Państwa starosta Maciej Awżen w obecności notariusza Wojciecha Dzieciół.

Na co dusznicki samorząd przeznaczy uzyskane ze sprzedaży mienia 43 miliony zł? Zdecyduje o tym Rada Miejska. Propozycje burmistrza przedstawiamy na s. 8-9.

fot. Długo wyczekiwany akt notarialny w rękach burmistrza Piotra Lewandowskiego, obok wiceburmistrzini Karolina Łuszczki i notariusz Wojciech Dzieciół



Dodatek węglowy

Od 17 sierpnia 2022 można wnioskować o tzw. dodatek węglowy.

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 16 sierpnia 2022 r. w sprawie wzoru wniosku o wypłatę dodatku węglowego, informujemy, iż gospodarstwa domowe mogą już przystąpić do wnioskowania o wypłatę 3.000 zł dodatku na zakup węgla.

Wnioski przyjmuje Ośrodek Pomocy Społecznej w Dusznikach-Zdroju, ul. Słowackiego 16, tel. 748 669 133.

Wnioski można pobrać osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju (w Biurze Obsługi Klienta oraz w sekretariacie), w Ośrodku Pomocy Społecznej, lub pobrać elektronicznie na www.duszniki.pl (wniosek i klauzule informacyjną RODO należy wydrukować i podpisaną złożyć w OPS).

inf. UM

Prace na "Pustelniku"

Staraniem pracowników dusznickiego urzędu, w lipcu:

- uprzątnięto schody,
- przycięto gałęzie i samosiejki przy schodach
- wycięto chorą lipę przy figurze św. Rozalii,
- usunięto powalone drzewo ze ścieżki dookoła wzgórza.

A to oznacza, że zostały zrealizowane zadania z zeszłorocznego wniosku do budżetu obywatelskiego!

Wszyscy, którzy głosowali na ten projekt, przyczynili się do tego pierwszego sukcesu. Projekt nie został wybrany do realizacji, a mimo to część zadań udało się przeprowadzić!

Podziękowania dla Wszystkich zaangażowanych!

Przy wejściu na schody pojawił się koszt na śmieci. Na razie będzie bacznie obserwowany, czy i jak się sprawdzi.

Źródło: Fb
"Pustelnik" - Wzgórze Rozalii

9 nie 21 km

"Gwóźdź planu Lewandowskiego to 21-kilometrowa kolej gondolowa" – podaliśmy w poprzednim numerze w artykule „Projektowanie czas zacząć”.

To oczywisty błąd. Trasa z łąk poborowinowych przez Jamrozową Polanę i Podgórze do Zielenia ma liczyć ok. 9 km, czyli tyle, co Gold Gondola Zlatibor w Serbii, oddana do użytku w styczniu 2021 r. i reklamująca się jako najdłuższa na świecie.

Trzeba tu jednak dodać, że w sierpniu, również ubiegłego roku, otwarto w Mexico City „cablebus” kursujący na trasie 10,55 km. Został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako najdłuższa linia gondolowego transportu publicznego na świecie.

Za pomyłkę przepraszamy.

red.

ZNANE MIEJSCE Z NOWĄ NAZWĄ

Skwer świętej

Ma przypominać najpiękniejsze wakacje Edyty Stein – filozofki, patronki Europy – oraz cieszyć mieszkańców i turystów.

Skwer przy Bystrzycy Dusznickiej, ten z szachownicą, obok Parku Zdrojowego, od 9 sierpnia nosi imię Edyty Stein. Uroczystość nadania nazwy odbyła się w 80. rocznicę męczeńskiej śmierci Edyty Stein w komorze gazowej KL Birkenau. By uczcić ofiarę niemieckiego ludobójstwa, którego ofiarą jest również Edyta Stein, spotkanie rozpoczęło minutą ciszy.

W uroczystości udział wzięli burmistrz Piotr Lewandowski i jego zastępczyni Karolina Łuszczki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu Magdalena Kijanka, reżyserka filmu „Edyta Stein. Patronka Europy” – Bogusława Stanowska-Cichoń wraz z senatorem Zbigniewem Cichonem, lokalny pasjonat historii Dariusz Giemza oraz ks. proboszcz Zbigniew Wichrowicz, który poświęcił pamiątkową tablicę.

Odstąpienie tablicy poprzedziło złożenie kwiatów pod pomnikiem świętej na ul. Mickiewicza. W godzinach popołudniowych odbył się spacer śladami patronki Europy, a wieczorem w miejscowym kościele sprawowano Eucharystię przy relikwiach męczennicy.

Edyta Stein poszukiwała Boga na każdym etapie swojego życia. Tęsknota za prawdą była jej modlitwą. Także wtedy, gdy mając dwadzieścia jeden lat odwiedziła Duszniki-Zdrój, przemierzała górskie szlaki zachwycając się przyrodą. – Dziś przy górskiej rzeczce, gdzie po trudach 40 kilometrów wycieczek obmywała swe stopy, stoi pamiątkowa tablica – cieszy się promotor pamięci o Edycie Stein Dariusz Giemza.

sk



Dziękujemy Japończykom

Jeszcze do końca września w Muzeum Papiernictwa oglądać można wystawę z oryginalnym japońskim warsztatem papierniczym. Warsztat przekazany został wcześniej do zbiorów placówki przez rodzinę Yamaguchi. W polskiej ambasadzie w Tokio 19 sierpnia odbyła się w związku z tym niecodzienna uroczystość.

Ambasador RP w Japonii Paweł Milewski wręczył odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” panom Kazuo Yamaguchi i Ichibei Iwano IX, dzięki którym warsztat trafił do Dusznik, a wraz z nim także kolekcja arkuszy japońskiego papieru washi. Odznaki zostały przyznane przez wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego na wniosek dyrektora Muzeum Papiernictwa Macieja Szymczyka. W imieniu Kazuo Yamaguchi i Ichibei Iwano wyróżnienia odebrali ich synowie.

Tradycja japońskiego rzemiosła papierniczego liczy ponad 1400 lat.

Warsztat pokazywany w dusznickim młynie pochodzi z japońskiego miasta Echizen, nazywanego Papierniczą Wioską. Składa się z wielu elementów, w tym posążka bogini papieru Kawakami Gozen. Na wystawie eksponowane są również arkusze z przekazanej kolekcji.

Japońskie papiery powstają z włókien rośliny kōzo (morwa papierowa). Ten sam materiał, w połączeniu z rodzimymi, został użyty przez prof. Ewę Łatkowską-Zychską do wytworzenia wielkoformatowych kompozycji eksponowanych w ramach wystawy „Puls” w muzealnej Galerii Sztuki Papieru. Prof. Żychska jest założycielką i kierowniczką pracowni papieru na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Papier towarzyszy jej twórczości jako główne tworzywo już 25 lat.

inf. MP



Uroczystość w ambasadzie RP w Tokio

52. SESJA RADY MIEJSKIEJ, 25 LIPCA

2021 zaliczony

Burmistrz Piotr Lewandowski otrzymał od rady wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za ubiegły rok. Opozycja wytykała mu zarzuty prokuratorskie i krytykowała niskie wykonanie zadań inwestycyjnych.

Rada zebrała się w niemal pełnym składzie, nieobecny był jedynie wiceprzewodniczący Jakub Biernacki.

Na wniosek burmistrza Piotra Lewandowskiego jednogłośnie wprowadzono do porządku obrad projekt uchwały w sprawie nadania nazwy alei na obszarze Parku Zdrojowego w Dusznikach-Zdroju. Chodzi o uczczenie 30-lecia pracy prof. Piotra Palecznego dla dusznickiego Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego. Propozycja została uzgodniona z profesorem i zaakceptowana – oznajmił burmistrz. Zapowiedział, że prawdopodobnie jeszcze przed festiwalem przy tej alejce zostanie ustawiona będzie odpowiednia tablica informacyjna. Krystyna Cieślak, przewodnicząca Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki, poinformowała, że komisja zadziała zaopiniować projekt pozytywnie.

Miejsce wyciszenia

Tym razem radni nie mieli pytań do dyrektorów jednostek gminy. Kolejny standardowy punkt sesji to „wyjaśnienia dotyczące spraw poruszanych na ostatnich komisjach i sesji”. – Zarządzeniem burmistrza miasta powołano zespół ds. rewitalizacji Wzgórza Rozalii – to pierwsza informacja, podana przez wiceburmistrzynie Karolinę Łuszczki. Miasto przeprowadziło konsultacje społeczne dot. przyszłego wykorzystania dawnej kaplicy (wyniki ankiety przedstawiliśmy w poprzednim numerze). – Zdecydowana większość mieszkańców zagłosowała za tym, żeby stworzyć w tym miejscu taką podzieloną przestrzeń, która będzie pełniła funkcje zarówno sakralną, jak i muzealną – powiedziała Łuszczki. Na następne posiedzenie zespołu zaproszono przedstawicieli służb konserwatorskich. Chodzi o wspólne wypracowanie podstaw do opracowania dokumentacji projektowej, która pozwoli na odpowiednie zabezpieczenie zabytku.

Kolejne informacje: gmina pozyskała 50 tys. zł na kontynuację renowacji cmentarza wojennego przy ul. Polnej; 53 dzieci skorzystało z usług dentobusa, który w poprzednim tygodniu gościł w naszej gminie – ten program będzie kontynuowany.

Wiceburmistrzini odniosła się do kwestii poruszanych przez radnych na ostatnim posiedzeniu Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Gospodarczo-Technicznych (zwanej w skrócie komisją infrastruktury).

Pierwsza to zanieczyszczenie niecki kolorowej fontanny (Małgorzata Hołyst). Niecka jest w trakcie oczyszczania. Zastosowanie standardowych środków nie przyniosło oczekiwanego rezultatu, zwrócono się więc o pomoc do sanepidu.

Zarastająca ul. Orzechowa (Ryszard Olszewski). Wyślano do właścicieli

działek pisma z prośbą o przycięcie gałęzi. Drzewa na terenie komunalnym będą przycinane jesienią.

Remont ul. Podgórze i Willowej (Jarosław Kwolek). Umowa z wykonawcą i harmonogram prac zostały radnemu udostępnione.

Łąki poborowinowe (Jarosław Kwolek). DZK oraz firma zajmująca się miejską zielenią otrzymali informację, żeby nie deponować na tym terenie odpadów roślinnych.

Blokowanie wjazdu przed posesję Rynek 8-10 (Mateusz Rybeczka). Pasy poziome będą namalowane na wjeździe w najbliższych dniach.

Remont schodów przy stacji paliw Orlen (Marcin Zuberski). Schody znajdują się w pasie drogi. Teren należy do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, która zadeklarowała wstępnie, że schody zostaną wyremontowane podczas remontu drogi nr 8. Rozpoczęcie remontu planowane jest na rok przyszły lub następny.

– Czy jako miasto możemy, że tak powiem, inwestować w obiekt sakralny? Mówię o tzw. naszym „Pustelniku” – zapytał Jarosław Kwolek. – My nie mówimy tutaj o przywracaniu funkcji sakralnej obiektu, od tego jakby się odzegnujemy. To chodzi o stworzenie takiego miejsca podzielonego, miejsca, gdzie ewentualnie można sobie będzie odpocząć, miejsca wyciszenia – odpowiedziała Karolina Łuszczki. Przypomniała, że właścicielem dawnej kaplicy jest gmina, a nie parafia.

Raport o stanie miasta

to podsumowanie działalności burmistrza za poprzedni rok. Rada gminy rozpatruje raport podczas sesji, na której podejmowana jest uchwała w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium burmistrzowi. Nad raportem o stanie gminy przeprowadza się debatę. W debacie tej radni zabierają głos bez ograniczeń czasowych. Natomiast mieszkańcy gminy mogą zabierać głos po uprzednim zgłoszeniu (najpóźniej w przeddzień sesji) popartym podpisami co najmniej 20 mieszkańców. Jak zwykle o tych zasadach przypomniwała przewodnicząca i poinformowała, że nie wpłynął żaden wniosek mieszkańców o umożliwienie udziału w debacie. Tak samo zresztą jak w ub. roku.

84-stronicowy raport radni otrzymali wcześniej. Jednak Piotr Zilbert zaproponował, by burmistrz przedstawił jeszcze streszczenie dokumentu, by wszyscy oglądający sesję byli zorientowani, o czym mowa.

– To jest o tyle trudne, że ten raport jest jednak w miarę obszerny – odpowiedział Lewandowski i zadeklarował, że ze względu na bardzo dużą ilość przedstawionych w raporcie danych będzie odpowiadał na konkretne pytania. Zwrócił przy tym uwagę, że nikt

[illegible]

1. Plan dochodów i wydatków budżetowych wykazany wynikające z uchwał i zarządzeń organów gminy i zwiększenia zakresu administracji rządowej do dnia 31 grudnia 2021 roku.

3. Budżet gminy za 2021 rok zamknął się nadwyżką w wysok
deficycie 844.641,09 zł. Ze sprawozdania wynika, że :

- prognozowane dochody ogółem w wysokości 33.425 31.815.449,31 zł, co stanowi 95,18% planu, z tego: dochody majątkowe 5.317.079,22 zł, w tym ze sprzedaży majątku w kw - planowane wydatki ogółem w wysokości 34.270.304,47 zł, zł, co stanowi 77,33% planu, z tego: wydatki bieżące 24.1.904.707,95 zł. Wykonanie wydatków majątkowych wyniosł ogółem 7,19% wielkości planowanych.

wynik operacyjny budżetu, stanowiący różnicę pomiędzy dochodami i wydatkami bieżącymi jest wielkością dodatnią i wynosi 1.903.455,53 zł, przy planowanej jego wartości dodatniej 526.652,27 zł. W roku budżetowym zaciągnięto kredyt długoterminowy w kwocie 944.000,00 (100% planu) zł oraz dokonano spłaty zaciągniętych wcześniej zobowiązań w kwocie 1.888.000,00 zł (100% planu). Nie zrealizowano natomiast przychodów z tyt. planowanej spłaty pożyczki długoterminowej w kwocie 272.000,00 zł udzielonej Miejskiemu Ośrodkowi Kultury i Sportu w Dusznikach-Zdroju.

4. Zadłużenie gminy na koniec okresu sprawozdawczego wyniosło 11.066.000,00zł, co stanowi 34,78

Faktycznie w opinii RIO pada kwota blisko 2,3 mln zł, ale dotyczy nie MOKiS-u, a gminy, i nie odnosi się do zadłużenia, a do należności na rzecz gminy

z mieszkańców nie zgłosił się do debaty, choć już z końcem maja raport został opublikowany w miejskim Biuletynie Informacji Publicznej i wszyscy mogli się z nim zapoznać.

Wiceburmistrzini zauważyła, że raport jest tak naprawdę sprawozdaniem z realizacji programów wieloletnich. Kwestie te były przedstawiane radnym na posiedzeniach komisji i na sesjach.

Nie w tym kościele

Co się składa na zadłużenie MOKiS-u? – pierwsze pytanie w debacie zadał Jarosław Kwolek. Radnemu chodziło o kwotę prawie 2,3 mln zł, którą wymieniono w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Kwolek próbował wcześniej uzyskać tę informację od dyrektora ośrodka.

Dyrektorka MOKS-u była na sesji nieobecna. Radny sugerował, że unika w ten sposób odpowiedzi na trudne pytania, ale burmistrz wyjaśnił, że Magdalena Kijanka musiała udać się z dzieckiem do szpitala.

Kwota rzeczywiste pojawia się w opinii RIO, ale dotyczy całej gminy, a nie MOKiS-u – sprostowała skarbniczka gminy Katarzyna Skowron. Co więcej, w odróżnieniu od „zobowiązań wymagalnych” w opinii mowa jest o „należnościach wyma-

galnych", co oznacza, że chodzi o pieniądze, które to inne podmioty winne są gminie, a nie odwrotnie.

Ponieważ nikt więcej nie zgłosił się do dyskusji, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad projektem uchwały w **sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta wotum zaufania**. Uchwałę przyjęto dziesięcioma głosami. Przeciwko głosowali Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis, Jarosław Kwolek i Piotr Zilbert.

Kluczyk do skarbonki

Już po głosowaniu Zilbert zwrócił przewodniczącej uwagę, że zgłosił chęć zabrania głosu przed głosowaniem. – Teraz już jest po głosowaniu, ale ja chciałem zapytać państwa, czy można udzielić votum zaufania człowiekowi, który ma postawione zarzuty w sprawie działalności przeciwko instytucjom samorządu terytorialnego – powiedział radny, demonstrując okładkę Gazety Kłodzkiej z wielkim tytułem „Podejrzany Piotr L.” i zdjęciem burmistrza z przysłoniętymi czarnym paskiem oczami.

– Ja się z chęcią odnośnię do tego – odparł Lewandowski. Najpierw oznajmił, że zgadza się wobec wszystkich na publikację swojego pełnego wizerunku, więc nie trzeba zasłaniać jego oczu. – W polskim prawie, o ile się

nie myślę, to chyba dopóki ktoś nie jest skazany, to chyba nie jest winny. Tu nawet nie ma aktu oskarżenia jeszcze. Są oczywiście zarzuty, do których też się odnoszę. Cały przebieg tego postępowania dopiero przed nami.

Patrycja Bednarz: – W Polsce póki co istnieje zasada domniemania niewinności, w kodeksie karnym, artykuł 5 bądze. I konstytucja równie¿ daje nam takie prawo, artykuł 42. Więc dopóki ktoś nie jest skazany prawomocnym wyrokiem, domniemywa się, że jest niewinny.

Piotr Zilbert: – Oczywiście, że tak jest. Ale to jest mniej więcej tak, jakbyśmy komuś podejrzanemu o kradzież pieniędzy przekazali klucz do skarbonki. No oczywiście, on nie jest skazany. No ale tu są poważne zarzuty. To nie jest tam, że ktoś jechał samochodem i przypadkiem albo przez swoją nieuwagę potrafił człowieka, doprowadził do jakiejś kolizji, no i odpowiada, postawione ma zarzuty. No to sprawa jest, można powiedzieć, zupełnie niezwiązana z tym, co się tu odbywa na tej sali. Ale tu są zarzuty innego rodzaju, proszę panią. Zarzuty o przestępstwo przeciwko działalności instytucji samorządu terytorialnego. Niedopełnienie obowiązków albo przekroczenie uprawnień na szkodę instytucji, na szkodę Dusznik-Zdroju.

Tu radny podkreślił, że zna spr-



wę doskonale, bo badał ją od 2017 r. – Byłem zaangażowany, opisywałem te rzeczy związane z inwestycjami na Jamrozowej Polanie, gdzie jest zarzut wydatkowania środków w wysokości ponad 4 mln zł niezgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na szkodę być może gminy. Tu właśnie sąd to rozstrzygnie. Jak rozstrzygnie i potwierdzi zarzuty dwóch poważnych, najważniejszych instytucji kontrolnych w tym kraju, tzn. Najwyższej Izby Kontroli i prokuratury polskiej, to będzie już chyba troszkę za późno, żeby tu jakieś takie mieć dylematy.

– Przy tych zarzutach mamy jeszcze zarzuty brak nadzoru nad MOKiS-em – dodał Zilbert. – No wiemy, z czym to się wiąże przecież. Z organizacją mistrzostw na Jamrozowej Polanie w 2017 r.

Dalsze wywody radnego przerwała przewodnicząca: – Ja myślę, że odbiegamy troszeczkę od tematu i zaczynamy, panie Piotrze i państwo radni, zasługujemy instytucję sądu w tym momencie. Może poczekajmy na wyrok i wówczas będziemy debatować, jakie podjąć decyzje i działania.

Wstyd mi

Zilberta poparł Kwolek, sugerując, że w tej sytuacji burmistrz powinien usunąć się w cień. Dodał, że śledztw i wyroków może być więcej. Odczytał zawiadomienie Prokuratury Rejonowej w Kłodzku z 24 czerwca br. o wszczęciu śledztwa. – To dotyczy się wóldarza naszego i dotyczy się inwestycji w mieście. Niedługo państwo się o tym przekonacie, bo już są pierwsze osoby przesłuchiwane i pan burmistrz zapewne też będzie przesłuchiwany. Niestety, m.in. poświadczyl nieprawdę i to też ma związek z finansami miasta. – My jesteśmy już parodią miasta, parodią miasta – ciągnął radny. – Bo trzy osoby z Urzędu Miasta będą przesłuchiwane. I to nie jest na zasadzie domysłów moich, skąd się to wzięło, ponieważ ja dokumenty otrzymałem od państwa w ramach interpelacji. Otrzymałem dokumentację, dokumentacja ze stanem faktycznym się nie zgadza.

Zawiadomienie z prokuratury Kwolek otrzymał jako „zawiadamiający”.

Radca prawny Tomasz Stefański: – Ja tylko na jedną rzecz chciałem zwrócić panu radnemu uwagę. Pan radny już szafuje, że burmistrzowi postawiono zarzuty... W zawiadomieniu chyba dostał pan radny, że „w sprawie” wszczęto... Radziłbym się ograniczyć, bo to jest na tę chwilę „w sprawie”, w związku z tym zobaczymy, czy w ogóle będzie dalej prowadzone i w jakim rozstrzygnięciu.

Kwolek: – Tak, tak, przepraszam. (...) Chciałem być precyzyjny i dlatego to odczytałem. Być może późniejsze moje słowa nie były... nie dopasowały się. (...) Kto jest w tym śledztwie, to powiedzmy, że niedługo się to okaże. Ale chodzi mi tylko o to, żeby pokazać państwu... Nie to, że mi się chciało to robić. Mi się nie chce tego robić. Mi jest wstyd. Po prostu to jest absurdalne, że ja otrzymuję dokumenty, porównuję to ze stanem faktycznym i okazuje się, że to, co żeście mi dostarczyli w interpelacji, okazuje się, że to jest... Nie wszczyna się tak o śledztwa, tak o.

Małgorzata Hołyst: – Ja tylko chciałam powiedzieć tutaj za siebie, a myślę, że za innych radnych tak samo. Głosując za votum zaufania, skupiłam się wyłącznie na wykonaniu budżetu i na działalności burmistrza i organu wykonawczego za 2021 rok. Wszystko to, co się toczy i będzie się działo, i będą tego konsekwencje, to dopiero jest przed nami. Bardzo bym prosiła skupić się na tym tutaj i teraz.

Ten apel odniósł skutek przeciwny. Jarosław Kwolek ponownie zabrał

głos, by wysuwać pod adresem burmistrza kolejne insynuacje.

Nie, że pana nie lubię

– Państwo są bardzo dobrzy po prostu w takim podjudzaniu. Ale też państwo są bardzo dobrzy i skuteczni rzeczywiście w zgłaszaniu... – zareagował Lewandowski. Przypomniał śledztwo dotyczące budowy toru wrotkarskiego, umorzone po dwóch latach. – Pan mówi o parodii tego miasta... Moim zdaniem parodią jest właśnie cały czas pisanie do wszystkich świętych, że tak powiem, w każdej jednej sprawie, zgłoszenia. I jeśli pan mówi, że to nie koniec, to rozumiem, że to jest zapowiedź tego, że państwo będą zgłaszać i zgłaszać kolejne rzeczy. Szkoda czasu, żeby dłużej o tym rozmawiać.

– Oczywiście, że wszystkie nieprawidłowości, jakie kolejne się pojawiają, oczywiście, że będziemy zgłaszać. A czy pan ma jakieś fory? Niech pan mi powie... Pan dobrze wie, dlaczego wcześniejsze rzeczy były, że tak powiem... Ja delikatnie zasugeruję, dlaczego się tak kończyły, jak się kończyły. Ale teraz troszkę się sytuacja zmieniła. Pan doskonale wie, o co chodzi, nie będę tutaj nadużywał pewnych informacji, bo znowu niepotrzebnie pan mecenas będzie musiał prosić o głos. Generalnie tak, ja panu deklaruję, każda następna rzecz, jaką zauważymy, czy mieszkańcy mi zgłoszą, czy ktokolwiek... Tak, ludzie to widzą. Właśnie o to chodzi, że to nie jest na zasadzie takiej, że panu się wydaje, że ja mam do pana jakąś, nie wiem... nie lubię pana, nazwijmy to powiedzmy, że tak. I robię to dlatego, że pana nie lubię. Nie. Dość z tym, co się tutaj wyprawia w tym mieście. I mówię to o rzeczach, które dotyczą nieprawidłowości. W różnym formacie. Bo jak widzimy, to jest od strzelnicy po ubezpieczalnie i odszkodowanie za elektryczny samochód, poprzez takie rzeczy i inne.

Uwagi na swój temat usłyszała także przewodnicząca, która próbowała przerwać wystąpienie radnego. I w końcu zarządziła przerwę.

Nie ja doniosłem

Kolejny ważny dokument, jaki burmistrz przedstawił wcześniej radnym to sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2021 r. **Sprawozdanie zostało pozytywnie zaopiniowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową.** Stosowną uchwałę Składu Orzekającego RIO odczytała Katarzyna Skowron.

Również pozytywnie zaopiniowała wykonanie ubiegłorocznego budżetu Komisja Finansów i Komisja Rewizyjna.

Na niskie wykonanie zadań inwestycyjnych zwrócił uwagę Piotr Zilbert – nie zrealizowano planów dotyczących m.in. przebudowy i modernizacji Placu Warszawy i ul. Olimpijskiej, budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Ziełcu, poszukiwań alternatywnych źródeł wody, modernizacji oświetlenia ulicznego, modernizacji mostków czy budowy wielopokoleniowej strefy aktywności. – Wszystko wam się przesuwata tutaj na następne lata – komentował radny. – Czyli z dziewięciu milionów skończyliśmy na dwóch... Według mnie to jest właśnie obraz tego, jak państwo działacie, jak państwo prowadzicie inwestycje. Zresztą, jak prowadzicie inwestycje, to zobaczmy właśnie. Tu sąd się będzie na ten temat wypowiadał... chyba.

– Tak jak przeglądam to wszystko, na ten rok, te plany nasze, i biorąc pod uwagę, że mamy już trzeci kwartał roku 2022, to tu też nic nie będzie wykonane – kontynuował Zilbert. Zapowiedział, że w tej sytuacji będzie



Rada Miejska w Dusznikach-Zdroju Sesja Rady Miejskiej w dniu 25 lipca 2022

zmuszony głosować przeciwko przyjęciu sprawozdania i udzieleniu burmistrzowi absolutorium.

W kwestii sprawozdania z wykonania budżetu, burmistrz przypomniał, że zostało ono pozytywnie zaopiniowane przez RIO. Co do niezrealizowanych inwestycji – z żadnej z nich miasto nie zrezygnowało – podkreślił. Cześć wykonuje się w tym roku. Przeprowadzenie przedsięwzięć inwestycyjnych jest często uzależnione od okoliczności, na które gmina nie ma wpływu – tłumaczył Lewandowski, podając przykłady wielopokoleniowej strefy aktywności i mostków na Bystrzycy Dusznickiej. Te ostatnie mają być wymienione jesienią.

Lewandowski przypomniał Zilbertowi, że przecież ten pracował w ratuszu jako wiceburmistrz i zna realia. Na to radny: – Ja doskonale wiem, jak pracuje się w samorządzie. I takiego czegoś ja nie widziałem, żeby tak nieśpójny był plan z jego realizacją. Pan chce, to ja panu przedstawię sprawozdania i budżety z lat 1999–2002. Tak, rzeczywiście, jak byłem wtedy w zarządzie miasta. Pan sobie zobaczy, jak się realizuje te rzeczy. Może się pan czegoś nauczy.

Zdaniem Zilberta burmistrz zawsze ma jakieś wytłumaczenie – albo są jakieś powody, albo donosiciele się znaleźli, prokuratura się czepia. – NIK doniósł w sprawie Jamrozowej Polany i organizacji mistrzostw, po kontroli. Nie ja, ani nie pan Kwolek. Najwyższa Izba Kontroli. Więc niech pan ma pretensje do NIK-u – wołał wyraźnie podenerwowany radny.

Za podjęciem uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2021 rok głosowało 10 radnych. Przeciwno – Mieczysław Jakóbek, Jarosław Kwolek i Zilbert Piotr. Wstrzymał się od głosu Wojciech Kuklis.

Absolutorium

Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem Małgorzaty Hołyst analizowała przedstawione przez burmistrza dokumenty sprawozdawcze na posiedzeniach 8 i 14 lipca. Wysłuchała przy tym wyjaśnień wiceburmistrzynie i skarbniczki gminy. Na tej podstawie, opierając się też na opinii RIO, komisja oceniła pozytywnie działania burmistrza i zawnioskowała o udzielenie mu absolutorium za rok 2021. Wniosek przyjęto stosunkiem głosów 5:2.

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała opinię pozytywną o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie burmistrzowi absolutorium.

Po przedstawieniu przez Małgorzatę Hołyst tych informacji, Jarosław Kwolek oświadczył, że jako członek Komisji Rewizyjnej głosował przeciwko przyjęciu wniosku o udzielenie burmistrzowi absolutorium.

Uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za 2021 rok przyjęło dziesięć głosami. Przeciwno przyjęciu uchwały opowiedzieli się Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis, Jarosław Kwolek i Piotr Zilbert.

Zanim rada przystąpiła do rozpatrywania kolejnych projektów uchwał, Małgorzata Hołyst podziękowała skarbniczkę gminy Katarzynę Skowron „za dyscyplinujące czuwanie nad wykonaniem budżetu”, a zajmującym się gminnymi finansami pracownikom ratusza za rzetelną pracę, której potwierdzeniem są pozytywne opinie RIO.

Jednogłośnie rada podjęła **uchwałę w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Duszniki-Zdrój na rok szkolny 2022/2023.** Ta uchwała wynika z przepisów w zakresie zwrotu rodzicom kosztów dowozu dzieci niepełnosprawnych do szkół i placówek oświatowych, jeżeli dowóz i opiekę realizują rodzice. Zwrot rodzicom kosztów przewozu dziecka i rodzica odbywa się na podstawie wzoru, w którym jednym z czynników jest średnia cena paliwa w gminie. Średnią cenę paliwa w gminie określa na każdy rok szkolny rada gminy, uwzględniając ceny jednostki paliwa w gminie. Do wyliczenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie na rok szkolny 2022/2023 przyjęto średnie ceny paliw: oleju napędowego, benzyny i autogazu za okres od 4 czerwca 2022 r. do 11 lipca 2022 r. z dwóch stacji paliw znajdujących się na terenie Dusznik.

Projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji ds. Społeczno-Kulturalnych, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Turystyki.

Dać na patrolę

Uchwałę o zmianie uchwały nr XLV/270/22 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju w sprawie uchwalenia budżetu gminy Dusz-

niki-Zdrój na rok 2022 przyjęto również jednogłośnie. Projekt tej uchwały uzyskał wcześniej pozytywną opinię Komisji Finansów.

Plan dochodów budżetowych zwiększono o kwotę 783.300 zł dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z Lasów Państwowych na remont ul. Olimpijskiej oraz o o kwotę 30.000 zł w związku z większym wpływami z tyt. podatku od czynności cywilnoprawnych.

Plan wydatków budżetowych zwiększono min. o 1.566.621 zł z przeznaczeniem na remont ul. Olimpijskiej. Zmniejszono min. o 783.321 zł zaplanowane wcześniej na budowę wielopokoleniowej strefy aktywności (jej budowa ma ruszyć w przyszłym roku), a także o 30 tys. zł, których nie wydano na zimowe utrzymanie policjantów w Ziełcu. Rachunek okazał się mniejszy, niż się spodziewano.

W tej ostatniej kwestii głos zabrał Jarosław Kwolek, proponując przeznaczenie zaoszczędzonych pieniędzy na ten sam cel, czyli na zapewnienie bezpieczeństwa w mieście poprzez zwiększenie częstotliwości policyjnych patroli, w części zdrojowej zwłaszcza. – Policjantów generalnie nie widać. (...) Ja jeszcze w życiu policjanta w mundurze nie spotkałem, żeby chodził – mówił radny. W jego ocenie więcej ostatnio jest przypadków niszczenia mienia i zakłócania ciszy nocnej.

Skarbniczka wyjaśniła, że gmina nie opłaca bezpośrednio patroli, tylko noclegi i wyżywienie funkcjonariuszy skierowanych przez Komendę Wojewódzką Policji do Ziełca. – Z tego, co się orientuję, my jako gmina nie możemy zapłacić za dodatkowe patrole policji – stwierdziła Katarzyna Skowron. Ze strony policji nie było propozycji skierowania takich dodatkowych patroli do miasta na takich samych zasadach jak zimą w Ziełcu. Co więcej, na poprzedniej sesji nowy kierownik komisariatu dusznickiego zapewniał, że w mieście jest spokojnie. Należałoby więc może najpierw porozmawiać z nim – sugerowała skarbniczka.

Karolina Łuszczki: – Rzeczywiście zdarzają się akty wandalizmu i te są przez nas mocno monitorowane. Każde zdarzenie, o którym się dowiadujemy, jest zgłaszane na policję. Poza tym, tu chciałam poinformować, może tak prewencyjnie, bardzo dobrze działa nasz monitoring miejski. Więc w wielu przypadkach my po



prostu, zanim zgłosimy sprawę na policję, wiemy, kto jest sprawcą.

Kwolek podtrzymał swoją propozycję, by zaoszczędzone 30 tys. przeznaczyć jednak na poprawę bezpieczeństwa. Na co konkretnie – w takim razie najlepiej zapytać kierownika komisariatu.

Nawiązując do wypowiedzi wiceburmistrzynie, radny użył na koniec takiego porównania: – Jak wy państwo donosicie na policję, w sensie widzieć, donosicie, to jest ok. Ale jak z drugiej strony ktoś widzi i „donosi”, to jest zły. Oczywiście, ja popieram to donoszenie w tym przypadku.

Skarbniczka zaapelowała, by uchwałę przyjąć teraz bez zmian, a dopiero po rozpoznaniu potrzeb policji skierować odpowiednie środki na fundusz jej wsparcia. Poparł ten apel radny Mateusz Rybeczka, zgodził się też z tą propozycją Jarosław Kwolek.

Skarga prokuratora

Po krótkich perypetiach proceduralnych rada podjęła uchwałę w sprawie przekazania skargi Prokuratora Rejonowego w Kłodzku do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę nr XV/88/2019 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przyjęcia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Duszniki-Zdrój.

Prokuratorska skarga wpłynęła do Urzędu Miejskiego pod koniec czerwca br. Skarga jest skierowana do WSA, ale zgodnie z przepisami musi być przekazana przez organ, którego dotyczy, czyli w tym przypadku przez Radę Miejską.

Dlaczego prokuratura skarży uchwałę? Jej zdaniem rada wprowadziła w niej przepisy, których wprowadzić nie miała prawa.

Nie tylko dusznicki samorząd napotkał na problemy w kwestii legalności takiej uchwały. Nowe regulaminy dostarczania wody i odprowadzania ścieków, które gminy były zobowiązane uchwalić po nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, stały się przedmiotem licznych skarg prokuratorskich w całym kraju.

Uchwałę podjęto trzynastoma głosami, przeciwko głosował Jarosław Kwolek.

Aleja Palecznego

– Bardzo subtelny i delikatny temat, więc prosiłbym, żebym został dobrze zrozumiany – tak rozpoczął Jarosław Kwolek dyskusję na temat projektu uchwały w sprawie nadania nazwy alei na obszarze Parku Zdrojowego w Dusznikach-Zdroju. Burmistrz zaproponował, by urokliwą alejkę przy Bystrzycy Dusznickiej pomiędzy Teatrem Zdrojowym a „Janem Kazimierzem” nazwać Aleją im. prof. Piotra Palecznego.

Już od 30 lat Piotr Paleczny jest dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego. To dzięki niemu dusznickie święto pianistyki kwitnie, dostarczając melomanom niezapomnianych wrażeń, a miastu przysparzając sławy. Uchwała ma być wyrazem wdzięczności prof. Palecznemu i upamiętnieniem jego imponującego dorobku.

Kwolek zauważył, że honorowanie w ten sposób osób żyjących należy do rzadkości, a priorytetem dla samorządu powinno być najpierw docenienie pracy zmarłego w 2018 r. Andrzeja Merkura, który festiwalowi poświęcił swoje życie. Burmistrz zapewnił, że są plany, by pamięć Andrzeja Merkura uczcić w godny sposób. Najprawdopodobniej również poprzez nadanie nazwy jakiemuś miejscu w mieście, rozważany jest także pomysł postawienia rzeźby przedstawiającej obu zasłużonych.

Uchwałę przyjęło dziewięcioma głosami. Wstrzymali się od głosu: Patrycja Bednarz, Mieczysław Jakóbek, Wojciech Kuklis, Jarosław Kwolek i Zilbert Piotr.

Zalewani

Pytania do sprawozdanie z pracy burmistrza za okres od 22 czerwca do 13 lipca rozpoczął Jarosław Kwolek. Pierwsze dotyczyło identyfikacji inwestora „Ostoya Capital”, z którym Lewandowski spotkał się 7 lipca.

Drugie: – Czy pan Baranowski zapewnił pana, że mieszkańcy ul. Sudeckiej 31 będą mieli wyregulowaną sprawę przelotu wody przez ich budynek?

To pytanie radny zadał w związku ze spotkaniem burmistrza z dyrektorem generalnym Dolnośląskiej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Przemysławem Baranowskim (8 lipca) w sprawie planowanej przebudowy drogi nr 8. Czy DDDKiA przy okazji pomoże rozwiązać problem mieszkańców z zalewaniem posesji? Być może, ale ta inwestycja drogową to dość odległa przyszłość (2024–27). Problem nie jest nowy, a sprawa jest skomplikowana, choćby ze względu na stosunki własnościowe – tłumaczył Lewandowski. Szczegóły przybliżył jeszcze później Marcin Zuberski, podkreślając, że zagrożenie powstało w wyniku przebudowy cieku wodnego przez służby miejskie po powodzi. Temat będzie kontynuowany – zapewnił burmistrz.

Kwolek dopytywał jeszcze o udział burmistrza w konferencji Lasów Państwowych w związku z dofinansowaniem, jakie gmina otrzymała z tej instytucji na remont ul. Olimpijskiej.

Jakie niedociągnięcia?

„Dnia 24 czerwca uczestniczyłem w radzie budowy dotyczącej ulicy Willowej oraz Podgórze” – napisał burmistrz. – Jaki mamy stan na teraz? – zapytał Kwolek. Lewandowski poin-

formował, że spotkanie dotyczyło konieczności wykonania dodatkowych prac związanych z odwodnieniami. Temat ten będzie kontynuowany również na kolejnej radzie budowy, ponadto aktualizowany będzie harmonogram prac i dyskutowane roszczenie wykonawcy wobec gminy w związku z dużym wzrostem kosztów inwestycji spowodowanym m.in. wojną w Ukrainie.

Brak postępów w pracach na obu ulicach to zdaniem Ryszarda Olszewskiego wynik niedociągnięć ze strony Urzędu Miasta, efekt braku nadzoru. Radny obawia się, że opóźnienia będą skutkowały wzrostem kosztów inwestycji.

– Panie Ryszardzie, z całym szcunkiem, jeśli pan mówi o niedociągnięciach, no to jakie to są niedociągnięcia? – odpowiadał burmistrz. Tłumaczył, że **wykonawca zobowiązał się do realizacji inwestycji do października br. i podtrzymuje to zobowiązanie**. Gmina nie ma prawnych możliwości zmuszenia go do określonych działań w wybranym terminie. Natomiast to, czy gmina będzie musiała dopłacić, najprawdopodobniej rozstrzygnie sąd.

Do kwestii roszczeń wykonawcy odniósł się też Marcin Zuberski, sugerując, że niewłaściwe oszacowanie kosztów to jednak problem tej firmy, a nie gminy. Radca Tomasz Stefański wyjaśniał, że wykonawca ma prawo powoływać się na „siłę wyższą”, okoliczności, których on nie mógł przewidzieć. Musi jednak wykazać, że rzeczywiście wpłynęły one na koszty.

Stefański dodał jeszcze, że gmina rzeczywiście nie ma możliwości naciśnięcia na wykonawcę, jeśli mieści się on w harmonogramie i nie można z pewnością stwierdzić, że nie zrealizuje on zadania w terminie.

To jeszcze nie koniec tematu. Wojciech Kuklis opisał fatalny stan nawierzchni ul. Willowej po położeniu kabli przez firmę energetyczną. Problemem są głównie kamienie pozostałe po wykopach. – Przechodząc tamtędy, ja sam drzę o swoje życie i zdrowie – stwierdził radny. Zaapelował, by chociaż kamienie zostały uprzątnięte, zanim ruszy remont.

O wymianę mostków na Bystrzycy Dusznickiej dopytywał Mateusz Rybeczka. Prace będą mogły ruszyć po zakończeniu sezonu letniego i wyłonieniu wykonawcy – przypomniał burmistrz.

Nie zgłaszają zagrożenia

W umowach z wykonawcami rozstrzygnięć by było nie dawać im możliwości częściowego rozliczania kolejnych etapów inwestycji – to opinia Jarosława Kwolka po lekturze umowy z firmą „Eurovia”. Radny rozwinął teorię zakładającą wycofanie się tego wykonawcy z remontu ulic Podgórze i Willowa po wystawieniu faktury za frezowanie nawierzchni. Zysk z zapłaty

za frezowanie miałby pokryć karę, jaką wykonawca musiałby zapłacić gminie. Według radnego umowy powinny zatem zakładać płatność po zrealizowaniu zadania lub zakładać wyższe kary.

Płatności częściowe nakazuje ustawa o zamówieniach publicznych – wyjaśniał Tomasz Stefański. Ponadto przy dużych inwestycjach wykonawca musiałby od pewnego etapu kredytować gminę, a na takich zasadach zapewne nikt do przetargu by nie przystąpił. Wysokość kar umownych nie jest ściśle określona przepisami, ale z orzecznictwa wynika, że mogą one wynosić maksymalnie 20-30 proc. wartości umowy – powiedział radca.

Kwestii rozliczenia podatku VAT dotyczącego zadania „budowa kanalizacji na Zielenicy” była przedmiotem spotkania burmistrza z przedstawicielem firmy doradczej Ernst & Young (24 czerwca). Może część tego podatku udałoby się odzyskać? – zastanawiał się Marcin Zuberski, pytając o efekty spotkania. – Jeżeli chodzi o odzyskanie VAT-u z tego rodzaju inwestycji, jest to naprawdę bardzo skomplikowane i wspieramy się tutaj jako urząd firmami zewnętrznymi – poinformowała Katarzyna Skowron. Przygotowywane jest postępowanie w celu wyłonienia firmy, która się tym zajmie.

– Firma realizuje inwestycję i nie zgłasza do nas, przynajmniej na tym etapie, żadnego zagrożenia, tego, że chcą zejść z inwestycji – powtórzył burmistrz, odpowiadając na kolejne pytanie Jarosława Kwolka w sprawie remontu ulic Podgórze i Willowa. Dodał, że kwestie związane z potencjalnym dodatkowym wynagrodzeniem dla firmy są procedowane poza umową czy harmonogramem.

Jarosław Kwolek zapytał jeszcze o udział burmistrza w uroczystym otwarciu Parku Strzeleckiego w Nowej Rudzie (27 czerwca) oraz o spotkanie ze Stanisławem Gogolą i Łukaszem Witkiem w sprawie korzystania z obiektu strzelniczego przez Zarząd Miejski Stowarzyszenia LOK (13 lipca). Park został wykonany w ramach transgranicznego projektu, w którym uczestniczyły także Duszniki, stąd obecność burmistrza na jego otwarciu. Natomiast spotkanie dotyczyło strzelnicy na Jamrozowej Polanie. Dalsze korzystanie z obiektu będzie musiało być uzgadniane z dyrektorem dusznickiego COS.

Z kieszeni do kieszeni

Ostatni kwadrans sesji to „Interpelacje, zapytania, wolne wnioski i sprawy różne”. Jarosław Kwolek wrócił do kwestii zadłużenia Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu. – Chcę precyzyjnie dowiedzieć się, jak dokładnie wyglądają w tym momencie finanse MOKiS-u – oznajmił radny. Burmistrz przypomniał, że ośrodek zadłużył się względem gminy, a nie banku. – Wniosek mój na tamten czas był o

przekazanie tych środków w ramach dotacji. Rada przekazała to wtedy w formie pożyczki. Ta pożyczka jest niespłacana w tej chwili przez MOKiS i, tak jak zapowiedziałem ostatnio na komisji, tę sprawę będę proponował państwu uporządkować przy realizacji przychodów ze sprzedaży obiektów do Skarbu Państwa w celu utworzenia COS. I wtedy też będę państwu proponował po prostu formalne umorzenie tej pożyczki.

MOKiS nie jest przecież jakąś spółką przynoszącą dochody. Ośrodki kultury zawsze generują wydatki, ale organizują wiele ważnych dla gminy wydarzeń – przekonywał Lewandowski. Zatem, żeby MOKiS mógł spłacić zadłużenie, trzeba mu zwiększyć dotację z budżetu gminy. Burmistrz przypomniał też, że pieniądze przekazane MOKiS-owi w formie pożyczki to były wolne środki, jakie gmina miała dzięki pozyskaniu dodatkowej dotacji na realizację inwestycji na Jamrozowej Polanie. – Ja się z taką formą od początku nie zgadzałem, uważałem, że to jest błędne koło i teraz, mam nadzieję, będzie czas, żeby to uporządkować.

Zadłużenie MOKiS-u wobec gminy to jednak nie wszystko. Jarosław Kwolek chciał wiedzieć z czego wynika pozostała kwota długu. Złożył w tej sprawie interpelację, w której żąda przedstawienia faktur z opisem przeznaczenia i wyjaśnieniem celowości wydatków, które złożyły się na kwotę zadłużenia.

– Czy znamy termin podpisania tego ostatecznego aktu notarialnego dotyczącego COS-u? – zapytał Marcin Zuberski. Burmistrz: – Nie znamy, czekamy aż wyzdrowieje pan starosta, który może to podpisać.

– Kiedy możemy się spodziewać projektu uchwały w sprawie udzielenia zgody lokatorom na sprzedaż mieszkań? To jest wniosek komisji uzdrowskiej, ostatniej...

W tym momencie na salę obrad wszedł mężczyzna i przerwał obrady, wyrażając głośno swoje niezadowolone z powodu nieczynnego biura informacji turystycznej. – W środku sezonu turystycznego zamknął pan jedyną informację. W majówkę było tak samo... To są żarty – mówił do burmistrza. – Taki olbrzymi Pan Bóg na pana patrzy i co? – wyciągnął rękę wskazując krzyż wiszący na ścianie sali obrad. – Informacja turystyczna jest czynna w Zdroju cały czas – próbował wyjaśnić burmistrz. Podeszedł do niespodziewanego gościa, by kontynuować. Sytuację głośno komentowali radni Kwolek i Zilbert.

Przewodnicząca wróciła do ostatniego pytania, informując, że trzeba się najpierw upewnić, że taka uchwała jest niezbędna. I choć radny Zuberski chciał jeszcze o coś zapytać, szybko zamknęła obrady. Dopiero wtedy mężczyzna opuścił salę.

Sesja trwała niespełna 3,5 godz.

Krzysztof Jankowski

Młyn Papierniczy

Zapraszamy we wrześniu i październiku:
pn.- sob. 9:00-17:00, niedz. 9:00-16:00



Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach-Zdroju



DOLNY
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO





GIGANTYCZNE PLANY INWESTYCYJNE NOWO POWOŁANEJ SPÓŁKI

Narciarze powrócą do Podgórza?

Prywatni inwestorzy zamierzają reaktywować ośrodek narciarski w Podgórzu – ale w skali nieporównywalnej większej od tego sprzed laty. Związali w tym celu spółkę Stacja Narciarska Podgórze Ski Arena S.A. Jeśli prace budowlane uda się rozpocząć w 2024 r., to wyciągi ruszą już w sezonie zimowym 2026/27.

Przedstawiciele spółki spotkali się w sobotę 6 sierpnia z przedsiębiorcami z Dusznik-Zdroju w sali konferencyjnej ośrodka Tauron Duszniki Arena. Natomiast pierwsze spotkanie z mieszkańcami Pogórza odbyło się już cztery lata temu. Przez kolejne lata konkretyzowały się plany inwestycyjne, powstał zespół, który finalnie tworzą założyciele spółki. To osoby z blisko 30-letnim doświadczeniem i odpowiednimi kompetencjami. – Realizowaliśmy studium wykonalności, projekt dużego kompleksu narciarskiego w Przemysłu, byliśmy inwestorem zastępczym przy budowie Dolnośląskiego Centrum Sportów Jakuszyce oraz przy Kolei Gondolowej Solina. Znamy te inwestycje bardzo dokładnie od etapu projektowania do realizacji. Od 30 lat jesteśmy obecni na rynku narciarskim i przez ten czas obsłużyliśmy 250 tys. klientów, którzy z nami wyjechali na narty do Włoch. Prowadzimy również hotele, w których mamy ponad 300 pokoi i zatrudniamy ponad 200 osób – wymieniał Maciej Szpot, prezes Podgórze Ski Arena.

Sprawdzone włoskie wzorce

Na konferencję zaproszono Bruno Felicettiego, dyrektora generalnego stacji narciarskiej Madonna Di Campiglio, wchodzącej w skład Skirama Dolomiti ze 150 km tras zjazdowych. Gość mówił o tamtejszych doświadczeniach, o innowacjach w zarządzaniu kompleksem, przedstawił funkcjonowanie jego bazy hotelowej i gastronomicznej.

Kilka lat temu Madonna Di Campiglio została połączona kolejką gondolową z miasteczkiem Pinzolo. Jak pisaliśmy w kwietniowym wydaniu Kuriera Duszniczego, to właśnie to połączenie jest wzorem dla budowy kolei gondolowej mającej połączyć część miejską Dusznik z przyszłą stacją narciarską Podgórze oraz prężnie działającą Zieloniec Sport Areną.

Włoskie rozwiązania i wzorce przeżywały się zatem przez całe spotkanie. Jak mówił Maciej Szpot, który od blisko 30 lat jest przedstawicielem włoskiego regionu Trentino w Polsce, wspólnicy Podgórze Ski Arena S.A. chcą zrobić coś nowego i jednocześnie... znanego. Nowego, bo do tej pory nikt w Polsce nie miał takiego podejścia do budowania stacji narciarskiej, a znanego, bo opartego o spraw-

dzzone i działające doskonale wzorce z włoskich Alp.

– Inwestycja w tę stację narciarską ma być kompleksowa. Chcemy od początku do końca wszystko zrobić i nie dzielić na etapy. Ta stacja ma być przede wszystkim dla rodzin, z dużą ilością tras szerokich, bezpiecznych, ale chcemy, żeby znalazła się tam także gigantowa trasa FIS-owska. Mamy do zagospodarowania piękną górę z północnymi stokami, szeroką, z dużym zróżnicowaniem nachylenia. Możemy tam zrobić kilkanaście kilometrów tras, i dla rodzin z dziećmi i dla sportu – przekonywał prezes Szpot. Jego zdaniem ta inwestycja przyciągnie do Dusznik kolejnych inwestorów. Ponadto stacja będzie potrzebowała całego zaplecza logistycznego, transportowego i dużej grupy podwykonawców, a to jeszcze bardziej napędzi koniunkturę w mieście.

150-200 milionów

O kosztach związanych z realizacją projektu mówił Paweł Ryszkiewicz, współzałożyciel spółki, jej wiceprezes ds. inwestycji, a zarazem właściciel hotelu Belmonte w Krynicy Zdroju: – Mamy wstępne założenia, inwestycja będzie oscylowała w granicach 150-200 mln zł. Nie jestem w stanie podać dokładnej kwoty dlatego, że dostaliśmy dopiero pierwsze oferty zarówno od dostawców infrastruktury wyciągowej, od dostawców technologii zbiornika retencyjnego, czy też wykonawców prac budowlanych.

Czy spółka dysponuje tak wielkim kapitałem? – Jeśli chodzi o sposób zbudowania tego biznesu, to bazujemy na kilku źródłach. Pierwszym jesteśmy my, jako założyciele spółki i to my ponosimy ryzyko związane z przygotowaniem inwestycji. Gdyby się okazało, że nie możemy kontynuować tego projektu, to te nasze dwa lata pracy oraz wydane pieniądze są naszym ryzykiem – wyjaśniał Ryszkiewicz. – Drugim krokiem będzie pozyskanie gruntów od gminy i prywatnych właścicieli, którzy w zamian za objęcie nowych akcji wniosą je aportem do spółki. W ten sposób chcemy stworzyć podstawę do tego, żeby budować bazę do finansowania dłużnego, czy to w formie kredytu bankowego, czy obligacji, co pokaże i czas i rynek. Jesteśmy bowiem w momencie z wysoką inflacją i trochę zamkniętymi na finansowanie bankami, ale trzeba pa-



Maciej Szpot: – Cztery lata temu spotkałem się z mieszkańcami Podgórza po raz pierwszy, dzisiaj mogę powiedzieć, że dotrzymałem słowa i jesteśmy tutaj z kompleksowym planem budowy stacji narciarskiej Podgórze Ski Arena

miętać, że jest to projekt na za dwa lata. Trzecim krokiem jest pozyskanie nowych, dodatkowych inwestorów indywidualnych i instytucjonalnych, którzy mają biznesy w Dusznikach, Podgórzu czy Zieloncu, tak, żeby oni także byli beneficjentami tej inwestycji.

Inwestorzy szacują, że Podgórze Ski Arena będzie mogła przyciągnąć między 200 a 400 tys. narciarzy w ciągu roku. Ogromny potencjał w tej inwestycji widzi burmistrz Dusznik-Zdroju Piotr Lewandowski: – To element niesamowicie ważny w rozwoju gminy, bo z jednej strony są inwestycje publiczne, robimy przymiarki, plany, staramy się o dofinansowanie dla nich, ale bez inwestycji sektora prywatnego to wszystko nie miałoby sensu. Inwestycje publiczne powinny być traktowane jako koło zamachowe dla inwestycji w regionie i bardzo chcemy, żeby przedsiębiorcy i inwestorzy przyjeżdżali tutaj, inwestowali swoje pieniądze i z naszym miastem wiązali swoją przyszłość. A będą się oni pojawiać właśnie dlatego, że planowane są bardzo duże i śmiałe inwestycje publiczne, takie jak Centralny Ośrodek Sportu. (...) Stacja Podgórze jest praktycznie na tej samej wysokości co Zieloniec. Co ważne, żadna stacja narciarska nie ma prawa istnieć

bez systemu naśnieżania, więc nowa spółka będzie budować zbiornik retencyjny w Podgórzu i ma być on tak zaprojektowany, aby pełnić w ciągu lata także funkcje rekreacyjne. **Duży zbiornik wodny w górach z plażą i infrastrukturą będzie więc zupełnie nową atrakcją turystyczną.** Powinien to być duży magnes nie tylko dla mieszkańców regionu, ale i turystów z całej Polski.

Przywrócić do życia

– Przyjechałem tutaj cztery lata temu, zupełnie przypadkiem, i znalazłem jako inwestor trzy bardzo ważne rzeczy. Po pierwsze fantastycznych włodarzy – wspominał Maciej Szpot. – Rozmawiałem z naprawdę wieloma wójtami i burmistrzami gmin narciarskich w Polsce, ale to tutaj znalazłem młodych ludzi, którzy byli otwarci na nowe pomysły i mieli śmiałe plany na przyszłość, które po części pokrywały się z moimi. Cztery lata temu spotkałem się z mieszkańcami Podgórza i poznałem bardzo otwartych ludzi, którzy, jak rzadko zdarza się w polskich górach, byli zgodni i chcieli tej inwestycji. Po trzecie, znalazłem Górę Graniczną, która narciarsko jest świetna. Bardzo dobrze ustawiona względem

słońca i o odpowiednim nachyleniu.

Inwestorzy podkreślają, że nie robią nic nowego, po prostu **chcą przywrócić życie temu miejscu.** Bo historia sportów zimowych w Podgórzu sięga okresu międzywojennego. Funkcjonowały tutaj wówczas trasy narciarskie, tor bobslejowy, a nawet skocznie narciarskie, z których większa miała 65 m, a mniejsza około 30 m. Na większej z nich skakał m.in. mistrz olimpijski Norweg Alf Andersen. Po drugiej wojnie światowej używano jej jeszcze w latach 50., po czym popadła w ruinę i została zburzona w połowie następnej dekady. Trasy narciarskie funkcjonowały na Podgórzu jeszcze między 2005 a 2010 r.

Te projektowane będą mierzyć 12 km na ponad 30 hektarach. Planuje się, że jedna z nich, czarna trasa do slalomu giganta, otrzyma homologację Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Narciarzy obsługiwać będą **trzy kolejki linowe** z sześciopersonowymi krzesełkami, **trzy wyciągi orczykowe** oraz **wyciągi taśmowe dla dzieci.**

Co ciekawe, połączenie tras jednym niewielkim wyciągiem poziomym pozwoli na zjazd z Zielonca aż do dolnej części Podgórza.

red.



TEMU, KTÓRY ROZSŁAWIA IMIĘ NASZEGO MIASTA

Przyjść do Palecznego

Skromna, ale jakże urokliwa. Podczas 77. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego jedna z alejek Parku Zdrojowego otrzymała oficjalnie imię prof. Piotra Palecznego. Zadecydowała o tym swoją uchwałą Rada Miejska, pragnąc podziękować dyrektorowi artystycznemu festiwalu za jego 30-letnią pracę oraz docenić jego twórczy wkład w krzewienie i rozwój kultury w naszym mieście.

Która to alejka? Ta biegnąca wzdłuż Bystrzycy Dusznickiej od Teatru Zdrojowego w stronę sanatorium Jan Kazimierz, wąziutka, ukryta nieco wśród zieleni. – Gdy burmistrz zapytał mnie, czy nie jest ona zbyt skromna, odparłem, że cieszę się, że jest tak lekko na uboczu, bo do Palecznego trzeba chcieć przyjść – komentował żartobliwie, jak to ma w zwyczaju, Piotr Paleczny podczas uroczystości nadania alejce imienia.

To kameralne zgromadzenie odbyło się we wtorek 9 sierpnia przed południem. – Dzisiaj dla mnie wydarzyło się bardzo dużo, bo nie spodziewałem się, że mogą być takie zamiary wobec mnie – mówił profesor. – Z Dusznikami jestem związany od wczesnego dzieciństwa, kiedy przyjeżdżałem tutaj co roku na kolonie letnie. Później wielokrotnie tutaj koncertowałem, nie będąc jeszcze związanym z festiwalem. 30 lat temu propozycja prof. Kazimierza Działochy i Andrzeja Merkura zmieniła moje życie i teraz mam zaszczyt przyjeżdżać tutaj jako dyrektor artystyczny najstarszego nieprzerwanie trwającego festiwalu pianistycznego na świecie. Wiąże się to z ogromną przyjemnością, ale i odpowiedzialnością wobec historii tego festiwalu. I to jest najważniejsze, żeby nie zaprzepa-

ścić spuściznę poprzednich pokoleń – podkreślił Paleczny. – Życzę festiwalowi jak najlepiej, a Dusznikom, aby zawsze przynosił chlubę miastu. Myślę, że tegoroczny festiwal przejdzie do historii, nie dlatego, że to mój jubileusz 30-lecia, ale dlatego, że koncerty stoją na tak wysokim poziomie, że bilety zostały wyprzedane na kilka miesięcy nim zabrzmiała pierwsza nuta tegorocznej, 77 edycji.

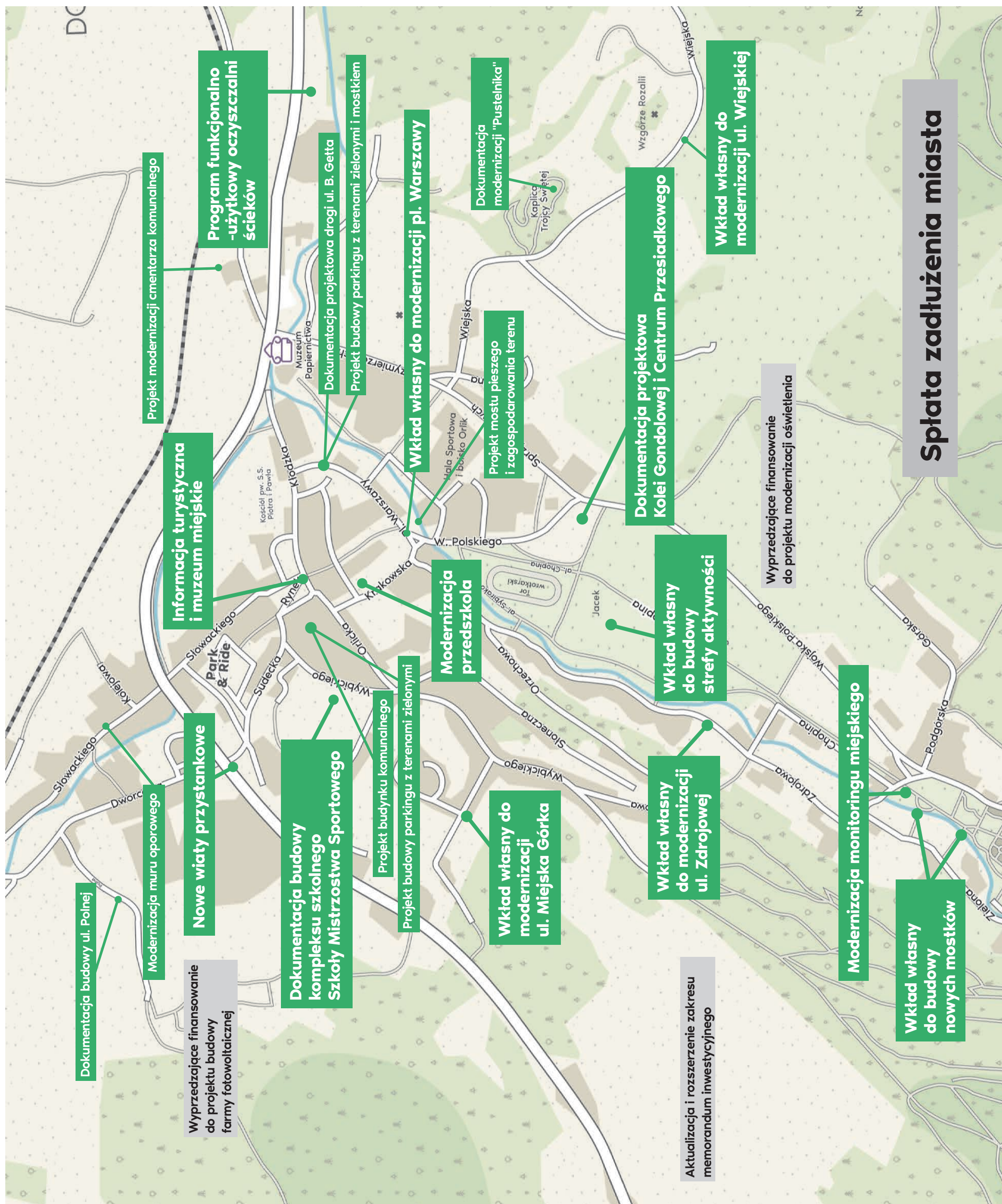
Przy Alei Palecznego stanęły dwujęzyczne panele informacyjne – z krótką historią festiwalu, biogramem profesora oraz podsumowaniem jego dusznickiego dorobku. Umieszczono tam również wystawę fotograficzną „30-lecie dyrektora artystycznego prof. Piotra Palecznego” ze zdjęciami wykonanymi podczas wielu edycji festiwalu przez Marka Grotowskiego.

– **Zakończeniem alei prof. Piotra Palecznego jest altanka, w której, mam nadzieję, w niedalekiej przyszłości pod postacią figur zasiądą profesor i śp. Andrzej Merkur, wieloletni prezes Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich** – zapowiedział burmistrz Piotr Lewandowski. Przypomnijmy, że Andrzej Merkur zmarł przed czterema laty, a dzisiaj fundacją kieruje jego żona Jadwiga.



To już nie jest zwykła alejka... Od lewej: burmistrz Piotr Lewandowski, reprezentująca Radę Fundacji MFCh Jolanta Bork, wiceburmistrz Karolina Łuszczki, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jakub Biernacki, prof. Piotr Paleczny





Dokumentacja budowy ul. Polnej

Modernizacja muru oporowego

Nowe wiaty przystankowe

Wyprzedzające finansowanie do projektu budowy farmy fotowoltaicznej

Dokumentacja budowy kompleksu szkolnego Szkoły Mistrzostwa Sportowego

Projekt budynku komunalnego

Projekt budowy parkingu z terenami zielonymi

Modernizacja przedszkola

Wkład własny do modernizacji ul. Miejska Górka

Wkład własny do modernizacji ul. Zdrojowej

Aktualizacja i rozszerzenie zakresu memorandum inwestycyjnego

Informacja turystyczna i muzeum miejskie

Projekt modernizacji cmentarza komunalnego

Program funkcjonalno-użytkowy oczyszczalni ścieków

Dokumentacja projektowa drogi ul. B. Getta

Projekt budowy parkingu z terenami zielonymi i mostkiem

Wkład własny do modernizacji pl. Warszawy

Projekt mostu pieszego i zagospodarowania terenu

Dokumentacja modernizacji "Pustelnika"

Dokumentacja projektowa Kolei Gondolowej i Centrum Przesiadkowego

Wkład własny do budowy strefy aktywności

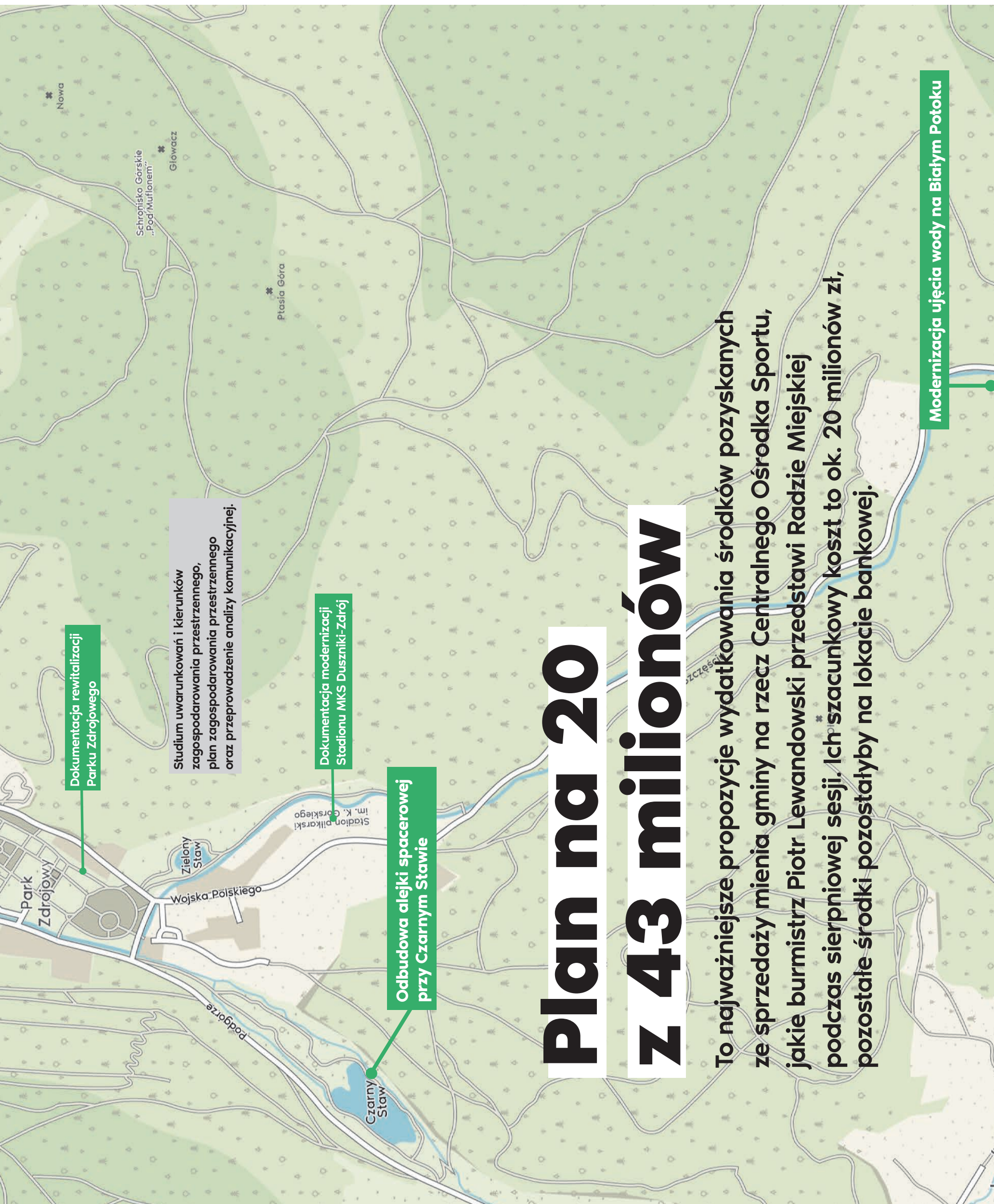
Wyprzedzające finansowanie do projektu modernizacji oświetlenia

Wkład własny do modernizacji ul. Wiejskiej

Modernizacja monitoringu miejskiego

Wkład własny do budowy nowych mostków

Spłata zadłużenia miasta



Plan na 20 z 43 milionów

To najważniejsze propozycje wydatkowania środków pozyskanych ze sprzedaży mienia gminy na rzecz Centralnego Ośrodka Sportu, jakie burmistrz Piotr Lewandowski przedstawi Radzie Miejskiej podczas sierpniowej sesji. Ich ^{*}szacunkowy koszt to ok. 20 milionów zł, pozostałe środki pozostałyby na lokacie bankowej.

Modernizacja ujęcia wody na Białym Potoku



Nowa Pogoń na nowy sezon

Od zwycięstwa 4:2 w meczu derbowym z powracającym do A-kłasy Hutnikiem Szczytna rozpoczęli sezon ligowy 2022/23 piłkarze Pogoni Duszyni-Zdrój. Spotkanie odwiecznych rywali obfitowało w mnóstwo goli, walki a przede wszystkim emocji, do jakich rywalizacja tych dwóch zespołów przyzwyczaiła kibiców od dawna.

Pożegnanie Felixa

Przed spotkaniem odbyła się mała uroczystość, w trakcie której kibice, piłkarze i działacze klubu podziękowali za współpracę Bartłomiejowi Drozdowskiemu (na zdjęciu), który na początku maja tego roku zrezygnował z funkcji trenera pierwszego zespołu.

„Felix” trenował drużynę seniorów przez ostatnie 10 lat. W sezonie 2015/16 odniósł z nią największy sukces w historii Pogoni, awansując zespół do klasy okręgowej po zajęciu drugiego miejsca w lidze. Choć po dwóch sezonach drużyna rozgrywająca swoje mecze na stadionie im. Kazimierza Górskiego spadła ponownie do A klasy, tamten czas to jeden z najlepszych okresów w dziejach drużyny z Duszyni-Zdroju. Bartłomiej Drozdowski jest jednym z największych architektów tamtych sukcesów. Z początkiem tego sezonu 39-letni Drozdowski postanowił jeszcze raz spróbować swoich sił w nowym otoczeniu i przeszedł do czwartoligowych Skalek Stolec.

Podczas uroczystości poprzedzającej derbowe starcie z Hutnikiem świętowano także 70. urodziny długoletniego kierownika pierwszego zespołu – Mariana Wołkowicza. Choć „Wołga” już od kilku sezonów nie pełni funkcji (zastąpił go Damian Bednarz), nie opuszcza żadnego meczu seniorów i zawsze serdecznie wspiera klub.

Derby na szóstkę

„Wołga”, jak i wszyscy kibice Pogoni zgromadzeni na stadionie im. Kazimierza Górskiego, nie mogli zakończyć tego dnia rozczarowani. Wszystko za sprawą dobrego występu piłkarzy z Duszyni-Zdroju, który wywalczyli trzy punkty w starciu z Hutnikiem. Spory wkład w zwycięstwo miał Jacek Jakóbek, który nie zawiódł zaufania nowego trenera Grzegorza Staniszwskiego i aż trzykrotnie zmieścił piłkę w bramce drużyny ze Szczytny. Oprócz niego na listę strzelców wpisał się Dmitro Lutskiy.

Choć Pogoń prowadziła już 4:0, w drugiej połowie dała sobie wbić dwa gole, doprowadzając do nerwowej końcówki spotkania. Po ostatnim gwizdku sędziego wynik brzmiał 4:2 dla miejscowych, którzy z uśmiechem na ustach mogli rozpocząć grillową część świętowania urodzin Mariana Wołkowicza.

Nowy rozdział Pogoni Duszyni-Zdrój

Przed sezonem doszło do zmiany na stanowisku trenera zespołu seniorów. Tymczasowych szkoleniowców Krzysztofa Maciejczyka i Marcina Błachuta zastąpił Grzegorz Staniszwski, który od początku okresu przygotowawczego rozpoczął wprowadzanie własnej wizji gry zespołu. Trenera Staniszwskiego nie trzeba przedstawiać kibicom dusznickiego klubu. To



nauczyciel miejscowego liceum, od wielu lat związany z Pogonią.

Oprócz Drozdowskiego, w przeważającej części z drużyną pożegnał się także Oskar Saczka, który postanowił spróbować swoich sił w występującej w klasie okręgowej Iskrze Jaskowa Dolna. Szeregi drużyny wzmocniło natomiast dwóch bramkarzy – Łukasz Żuliński i Jonatan Jantarski, a także wprowadzany z zespołu juniorów napastnik Kacper Bodziachowski.

Łukasz Żuliński to były bramkarz Włókniarza Kudowa-Zdrój, z którym występował chociażby w klasie okręgowej. To doświadczony goalkeeper, który na pewno wniesie mnóstwo spokoju w kluczowych momentach sezonu.

Jonatan Jantarski jest wychowankiem MKS-u Nysa Kłodzko. Bramkarskie szlify zdobywał w młodzieżowych zespołach Nysy Kłodzko, a ostatnio w zespole juniorskim KS Piast Nowa Ruda. Od najmłodszych lat współpracuje z Robertem Popławskim – trenerem bramkarzy z Goalkkeepers Development, który przez długi czas był bramkarzem Pogoni Duszyni-Zdrój.

Kacper Bodziachowski to wychowanek Zamka Górzanów, od jakiegoś czasu trenujący w naszych zespołach juniorskich. Kacper występuje na pozycji napastnika i zapewne nie raz sprawi problemy rywalom.

Prestiżowe przełamanie

W niedzielę 21 sierpnia zespół Grzegorza Staniszwskiego pokonał na własnym boisku Unię Złoty Stok 2:0, co może wskazywać kierunek rozwoju zespołu. To niezwykle cenne zwycięstwo z drużyną, która od lat sprawiała mnóstwo kłopotów Pogoni. Po raz pierwszy od 6 listopada 2016 r. pił-

karze w żółto-czerwonych barwach mogli cieszyć się z trzech punktów uzyskanych w pojedynku z Unią.

Kolejny raz na listę strzelców wpisał się Jacek Jakóbek, a rywala dobił Adrian Cieszyński. Warto wspomnieć o tym, że Jakóbek, który przez kilka ostatnich sezonów meczu głównie oglądał z ławki rezerwowych, po dwóch spotkaniach jest liderem klasyfikacji strzelców, wspólnie z Pawłem Milewskim z ATS-u Wojbórz.

Po raz kolejny na dusznickim stadionie drużynę Pogoni zobaczyć będzie można 4 września o godzinie 15, kiedy to gracze Staniszwskiego podejmą Sudety Międzyzlesie.

mks
fot. Cris Froese



Marian Wołkowicz świętował 70. urodziny. Wszelkiej pomysłowości „Wołga”!



Bartek Drozdowski trenował Pogon przez 10 lat łącząc funkcje trenera z grą na boisku. To z „Felixem” na czele Pogon awansowała do „okręgówki”



Orlica na szczycie

Czerwcowe Mistrzostwa Polski we wrotkarstwie szybkim, które odbyły się na dusznickim torze, to oczywiście nie były ostatnie zawody w sezonie. Zaraz po nich odbyły się Uliczne Mistrzostwa Polski w Tomaszowie Lubelskim, skąd dusznicki zawodnicy przywieźli pokaźny pakiet medali. Obie imprezy były jednak tylko preludium do Mistrzostw Europy.

Jedziesz, Glama!

Jedną z najbardziej doświadczonych zawodniczek w barwach UKS Orlicy jest **Aleksandra Glamkowska**, która dzisiaj specjalizuje się głównie w dystansach długich i maratonach. Na początku lipca wraz z Mateuszem i Markiem Kanią, Janem Świątkiem i Marią Kanią wzięła udział w Internazionali d'Italia Open 2022 we włoskim L'Aquila. Wyjeżdżała tam 9. miejsce w maratonie.

Pośród 40 zawodniczek do mety dojechało zaledwie 13, wśród nich Ola. „Stojąc na starcie wiedziałam, że jestem dobrze przygotowana i ufałam sobie, że co by się nie działo, to dam radę. Natomiast im bliżej do mety, tym bardziej moja pewność spadała. Spadała jak liczebność pelotonu. Z rundy na rundę dziewczyn było coraz mniej” – relacjonuje nasza maratonka na swoim profilu facebookowym.

„Na dziewięć rund do końca poczułam okropny ból w stopie, na siódmej dostałam dreszczy na całym ciele – ponoć z przegrzania. Czułam się strasznie... Miałam myśli, by zjeść. Każda nierówność była dla mojej sto-



Aleksandra Glamkowska

py jak gwóźdź do trumny. Wpadłam na fantastyczny pomysł, aby rozluźnić stopę poprzez rozwiązanie buta. Sędziowie, którzy jechali za mną, pewnie pomyśleli, że jakaś wariatka... Około 200 metrów gonienia pelotonu, ale za to jaka ulga. Następny pro-

blem, to walka z temperaturą. Spoglądając na nogi oraz ręce lekko się zdziwiłam, że przy takich upałach dostałam gęsiej skórki, do tego złe samopoczucie i niechęć do dalszej jazdy. Jedyny scenariusz w głowie – to poddanie się. Sześć, pięć, cztery rundy do końca... Przestałam liczyć, przestałam myśleć i zastanawiać się nad tym, co mnie boli. Po prostu jechałam. Do domu wracam silniejsza, jestem mega zadowolona nie tylko z wyniku, ale z samej siebie, że pomimo ciężkich warunków, dojechałam do końca!” – podsumowuje swój start Ola.

Kolejnym przystankiem dla „Glamy” była Słowacja i maraton Trenčín inline 2022 na początku sierpnia, który wygrała z czasem 1 h 30 min. Po szybkim oderwaniu się od reszty pelotonu musiała zmierzyć się z samotną jazdą przez 41 km. A już za kilka dni planuje start w Maratonie Sierpniowym.

Atomowa Hanka

Hanki nikomu, kto choć trochę miał styczność z klubem UKS Orlica, nie trzeba przedstawiać. Rolki założyła jak miała zaledwie trzy lata, co za bar-



Hanna Mazur

dzo nie dziwi, bo jej mama, Agnieszka Zienczonek, prowadzi klub od zawsze, a tato, Witold Mazur, to były łyżwiarz szybki i trener polskiej kadry panczenistek. Zatem od wielu lat Hanka „rządzi” w swojej kategorii wiekowej, niejednokrotnie objeżdżając tak-

że zawodniczki ze starszych kategorii.

Hanna Mazur w tym roku ponownie otrzymała powołanie do reprezentacji Polski na Cadett Challenge w Ostendzie (Belgia). Są to najważniejsze zawody dla jej kategorii wiekowej i w szranki stają tutaj najlepsi zawodnicy z całej Europy. Mazur startowała na sześciu dystansach i zawiesiła na szyi 5 razy złoto (500 m, eliminacje, na punkty, 3 km, 5 km) i raz brąz (200 m). Dało jej to 1 miejsce w klasyfikacji sprintów, klasyfikacji długich dystansów i zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Flanders Grand Prix Ostend. Absolutna dominacja podczas Mistrzostw Europy!

W Belgii nie tylko Hanka

Zawody w Belgii są jedną z największych imprez torowych, łącznie brało w nich udział 600 zawodników. Trzeba zanaczyć, że w Ostendzie była nie tylko Hania. Na podium w swoich kategoriach stawiali: **Natalia Zięcina, Amelia Harasiuk, Wiktoria Milnikiel, Wiktoria Turchan i Szymon Hotała.**

sk

Stołowe na jesień elektryzują



Samoobsługowa wypożyczalnia rowerów MTB ze wspomaganiem elektrycznym.

PARK & RIDE | ul. Sudecka | Duszniki-Zdrój
codziennie od 8:00 do 21:00



II BIEGI GÓRSKIE MUFLON DUSZNIKI-ZDRÓJ – 13 SIERPNIA

Najszybsi: Glapiak i Ficner

Druga edycja Biegów Górskich Muflon Duszniki-Zdrój 2022 za nami. Ponownie biegano w dwóch dystansach: półmaratonie oraz w biegu na 10 km. Trasy nieznacznie zmienione – trochę trudniejsze, stąd organizatorzy przewidywali nieco dłuższe czasy pierwszych zawodników. Wydłużono też limit czasowy półmaratonu do 4,5 godziny.

Wśród panów półmaraton wygrał bezapelacyjnie Damian Glapiak z Byczy z czasem 1:26:10. Ponad 4 minuty za nim na mecie pojawił się Pavel Brydl, który w mniemaniu organizatorów był faworytem biegu. Pavel „wykręcił” czas biegu 1:30:15. Na 3. miejscu z czasem 1:31:10 zameldował się Tomasz Pasik z Wolsztyna.

Wśród pań bezkonkurencyjna okazała się Anna Ficner, która z czasem 1:39:00 była w klasyfikacji generalnej siódma. Za nią przybiegły Kinga Gomołysek (1:43:51) i Anna Dreszer (1:58:42).

W półmaratonie rywalizowali też duszniczanie. Na starcie do 21-kilometrowego biegu stanęło 8 mieszkańców naszego miasta (w tym jedna kobieta). Wygrał Mariusz Stojanowski z czasem 1:40:34 (9. miejsce w klasyfikacji generalnej). Na drugim miejscu podium z czasem 1:53:03 stanął Maciej Kogut, a na trzecim, z czasem 1:55:33, Damian Kania.

Poza kategoriami Open nagrodzono zawodników w 4 kategoriach wiekowych z podziałem na panie i panów.

Kategoria panowie do 29 lat:
Adam Tomasik 1:39:26
Oskar Górski 1:44:42
Jarosław Gąsiorowski 1:48:15

Kategoria panowie do 39 lat:
Marcin Durkowski 1:33:13
Szymon Kuca 1:37:09
Szymon Trzcinski 1:38:13

Kategoria panowie do 49 lat:
Damian Glapiak 1:26:10 – Open 1
Pawel Brydl 1:30:15 – Open 2
Tomasz Pasik 1:31:10 – Open 3

Kategoria panowie 50+:
Stefan Fiebig 1:57:41
Krzysztof Twardowski 2:05:01
Piotr Kuczyński 2:06:32

Kategoria panie do 29 lat:
Sarah Kotula 2:21:01
Aleksandra Pęciak 2:43:05

Kategoria panie do 39 lat:
Anna Ficner 1:39:00 – OPEN 1
Kinga Gomołysek 1:43:51 – OPEN 2
Anna Dreszer 1:58:42 – OPEN 3



Organizatorzy, sędziowie i wolontariusze Biegów Górskich Duszniki-Zdrój 2022 Od lewej w ostatnim rzędzie: Szymon Tucholski, Maja Wadowska, Julia Stama. Od lewej w środkowym rzędzie: Agnieszka Gbyl, Justyna Rodzik, Ferdynanda Niedziałkowska, Katarzyna Kotlarz, Aleksandra Sasaga, Alina Tucholska, Tymek Sasaga, Aleksandra Iwańska, Amelia Tuszyńska, Kornel Kania z rodzeństwem, Wojciech Kijanka, Łukasz Witek, Adrian Pyra. Od lewej w pierwszym rzędzie: Marzena Mielcarek, Ewa Tucholska, Eryk Gliński, Artur Tucholski, Alicja Jasztal, Seweryn Majewski, Magdalena Kijanka

Kategoria panie do 49 lat:
Magdalena Wysocka 2:03:48
Dorota Wojciechowska 2:18:15
Joanna Gołuch 2:25:26

Kategoria panie 50+:
Beata Kopaczyńska 2:25:05
Jolana Benešová 2:31:25
Alina Wachowska 2:48:40

Bieg na 10 km

W biegu górskim na 10 km zawodnicy startowali w kategoriach Open panie i Open panowie.

Bieg rozpoczął się godzinę po starcie półmaratonu, aby wszyscy zawodnicy dotarli na metę o tej samej porze.

Trasa była nieznacznie trudniejsza od zeszłorocznej, zatem wbiegnięcie pierwszego zawodnika prognozowano nie szybciej niż po 44 minutach. Tegoroczny bieg okazał się jednak zdecydowanie szybszy, bo już po 43 minutach mieliśmy całe podium.

Z czasem 41:27 wygrał Łukasz Garliński z Wielowieśi, drugi z czasem 42:08 był Marcin Kułakowski z Jedliny-Zdroju, a trzecie miejsce zajął Mariusz Franczak z Księgnic – 42:51.

Wśród pań wygrała **Anna Niedźwiedzka z Lubina (52:42)**, druga była **Daria Bernacka z Dusznik-Zdroju (54:18)**, a trzecia Ewelina Babińska-Popiłka z Radkowa.

Daria otrzymała ponadto Puchar Burmistrza dla najszybszego zawodni-

ka z Dusznik na dystansie 10 km, pozostawiając za sobą Michała Szerszenia i Łukasza Presza.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zawodnikom za udział w zawodach. Po rozmowach z wami wiemy, co poprawiać i nad czym pracować w następnych edycjach (na pewno pojawi się kategoria 60+). Zapraszamy więc za rok – do zobaczenia!

Pełne wyniki dostępne na naszej stronie:

www.biegigorskie.visitduszniki.pl

AT

- 1) Anna Ficner zwyciężyła w klasie Open kobiet w Półmaratonie Górskim Muflon 2022
- 2) Mariusz Stojanowski najszybszy duszniczanin w biegu na 21 km
- 3) Daria Bernacka wywalczyła Puchar Burmistrza w biegu na 10 km
- 4) Damian Glapiak z Byczy wygrał bieg na 21 km z czasem 1:26:10
- 5) Start Półmaratonu Muflon
- 6) Godzinę później wystartowali zawodnicy na dystansie 10 km
- 7) Podium klasyfikacji open kobiet w biegu na 21 km: 1. Anna Ficner, 2. Kinga Gomołysek, 3. Anna Dreszer.
- 8) Podium klasyfikacji open mężczyzn w biegu na 21 km: 1. Damian Glapiak, 2. Paweł Brydl, 3. Tomasz Pasik





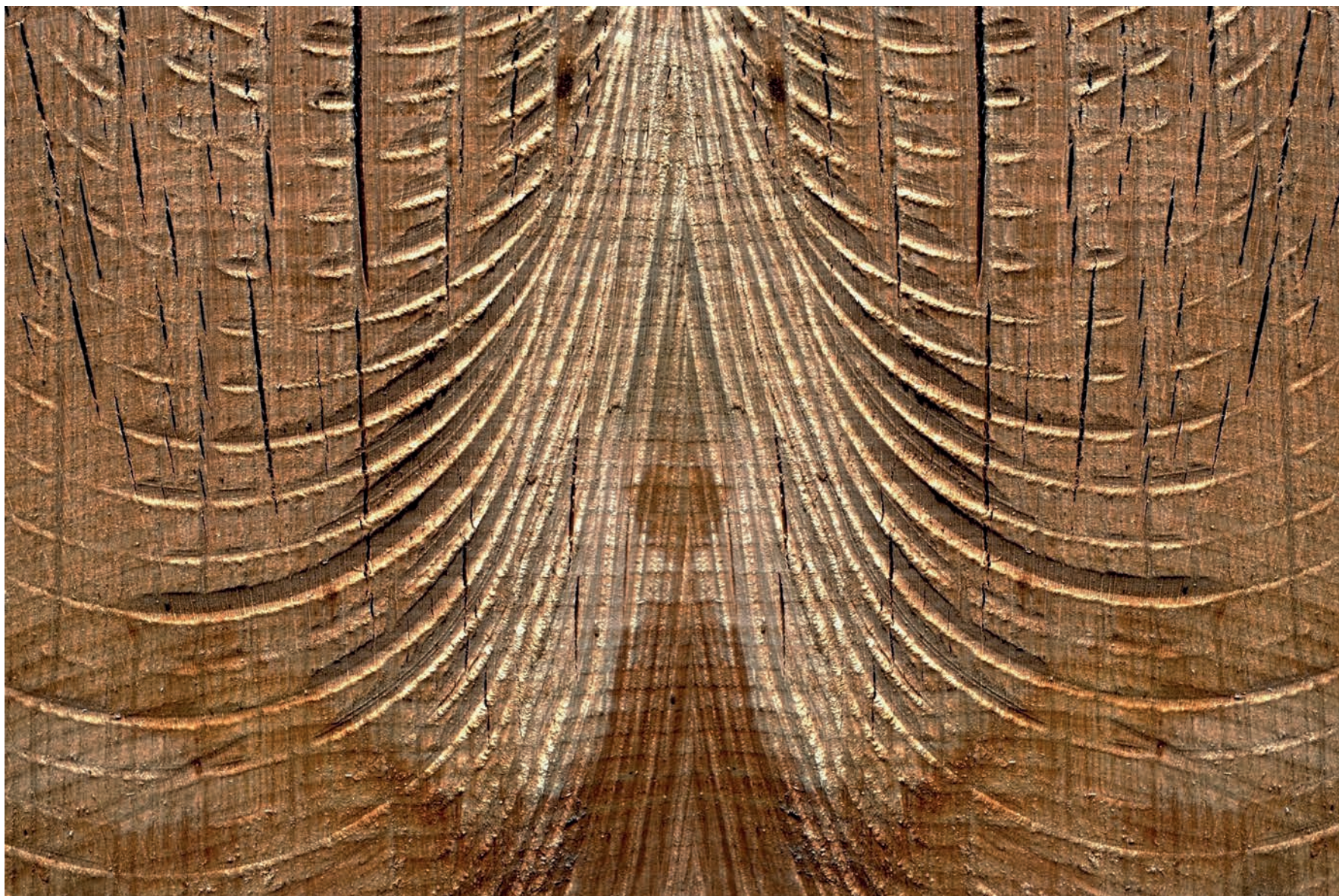
77. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL CHOPINOWSKI W DUSZNIKACH-ZDROJU

Od Bruce'a Liu do Jana Lisieckiego

To było wspaniałe muzyczne święto, pełne niezapomnianych przeżyć. Niech opowiedzą o nich obrazy: emocje towarzyszące artystom i uczestnikom 77. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju utrwalał na fotografiach – jak przez wiele wcześniejszych lat – Marek Grotowski.







Wystawa fotograficzna
Klubu fotograficznego stowarzyszenia
Poznávání
Nové Město nad Metují
Pohledy a vize XVI

9. 9. 2022 - 30. 9. 2022

Pijalnia Wód Mineralnych / Duszniki-Zdrój

WERNISAŻ WYSTAWY 9. 9. 2022 / 17:00

